

**Marcin Kwiecień<sup>1</sup>**

***Zapewnić odpoczynek fizyczny i odprężenie psychiczne dzieci...***

**Działalność Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Radomiu  
w zakresie opieki nad dziećmi w czasie okupacji niemieckiej  
1939-1945**

**Wstęp**

Eksterminacyjna polityka niemieckich władz okupacyjnych na ziemiach polskich w latach 1939-1945 spowodowała tragiczne pogorszenie warunków bytowych ludności cywilnej, rosnącą pauperyzację połączoną z głodem, bezdomnością i skrajnym ubóstwem. W takiej sytuacji szczególnie rolę odegrały instytucje społeczne i charytatywne niosące pomoc najbardziej poszkodowanym i potrzebującym opieki. Jedną z takich instytucji, działającą na terenie Generalnego Gubernatorstwa (GG), była Rada Główna Opiekuńcza (RGO)<sup>2</sup> i jej terenowe struktury, będącą jedyną utworzoną w okresie okupacji w całości polską instytucją. Trzeba podkreślić, że władze niemieckie zlikwidowały na terenie GG wszystkie struktury polskiej administracji rządowej, samorządowej, jak również organizacje, stowarzyszenia, fundacje etc. Wyjątkami pozostały Polski Czerwony Krzyż (PCK)<sup>3</sup> czy Ochotnicza Straż Pożarna. Należy jednak zaznaczyć, że w przypadku PCK zostały w bardzo poważnym stopniu ograniczone jego kompetencje i zakres działania oraz zajęty w większości majątek trwały<sup>4</sup>. W ciągu pierwszych kilkunastu miesięcy okupacji niemieckiej istniały i działały jeszcze różnorakie polskie instytucje charytatywne i społeczne. Stopniowo

<sup>1</sup> Doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Radomiu. Zainteresowania badawcze: historia najnowsza Polski, historia gospodarcza i społeczna XIX-XX w., historia doktryn i ruchów politycznych XIX - XX w. Adres e-mail: marcinjmt@op.pl

<sup>2</sup> Zob. B. Kroll, *Rada Główna Opiekuńcza 1939-1945*, Warszawa 1985, passim.

<sup>3</sup> Zob. A. Pankowicz, *Polski Czerwony Krzyż w Generalnej Guberni 1939-1945*, passim.

<sup>4</sup> Tamże, s. 10-11.

jednak były one likwidowane, a ich kompetencje przekazywane nowej administracji okupacyjnej<sup>5</sup>.

W chwili wybuchu wojny opieka społeczna na terenie kraju miała dwie zasadnicze formy: opieka społeczna obowiązkowa sprawowana przez organy państwowe i samorządowe oraz opieka dobrowolna, której ciężar spoczywał na organizacjach społecznych i charytatywnych, komitetach obywatelskich, fundacjach, związkach wyznaniowych czy organizacjach kościelnych<sup>6</sup>. W okresie międzywojennym opieka społeczna funkcjonowała w oparciu o ustawę z dnia 16 VIII 1923 r.<sup>7</sup>.

Po zajęciu ziem polskich przez wojska niemieckie i wprowadzeniu administracji okupacyjnej, dzieło niesienia pomocy najbardziej potrzebującym prowadziły instytucje powstałe przed wybuchem wojny, jak również tworzone od jesieni 1939 r. Wśród nich najważniejszą rolę odgrywały instytucje o zasięgu ogólnopolskim, jak: PCK, „Caritas”, czy Towarzystwo Opieki nad Więźniami „Patronat”. Oprócz nich działały również organizacje o zasięgu lokalnym. Cechą charakterystyczną dobrowolnej opieki społecznej była wielość i duża różnorodność tychże organizacji. Działały one do momentu utworzenia w 1940 r. jednej scentralizowanej instytucji zatwierdzonej przez władze niemieckie – Rady Głównej Opiekuńczej.

Wśród organizacji opieki dobrowolnej najprężniej działał PCK. Sprawował on przede wszystkim opiekę sanitarną i medyczną. Jednak nie ograniczał się ściśle do swych statutowych zadań<sup>8</sup>. W pierwszych tygodniach okupacji PCK został podporządkowany administracji okupacyjnej, wykonując jej zarządzenia. Z początkiem 1940 r. rozpoczął się proces stopniowego ograniczania kompetencji i struktur PCK na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Zarządzeniami z 28 lutego i 4 maja 1940 r. wszystkich lekarzy, stomatologów, techników dentystycznych oraz farmaceutów

<sup>5</sup>M. Kwiecień, *Początki dobrowolnej opieki społecznej w dystrykcie radomskim w latach 1939-1941*, w: „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, T. XXXVI, z. 1-4, Radom 2001, s. 54-72.

<sup>6</sup> Zob. B. Kroll, *Rada Główna Opiekuńcza 1939-1945*, dz. cyt., s. 20-21.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Na temat struktury i działalności PCK w okresie okupacji niemieckiej 1939-1945 zob. m.in.: A. Pankowicz, *Polski Czerwony Krzyż w Generalnej Guberni 1939-1945*, dz. cyt., S. Uhma,, R. Bliźniewski, *Polski Czerwony Krzyż 1919 – 1959*, Warszawa 1959.

podporządkowano Izbie Zdrowia GG i Wydziałowi Spraw Zdrowotnych i Zdrowotnej Opieki nad Ludnością w Rządzie GG. Kompetencje PCK ograniczono jedynie do działalności sanitarno-rejestracyjnej i podporządkowano kontroli ze strony Niemieckiego Czerwonego Krzyża (NCK)<sup>9</sup>. Wprawdzie PCK mógł kontynuować swoją działalność, nawet w okresie, kiedy inne polskie stowarzyszenia ulegały likwidacji, jednak, jako polska instytucja, szybko tracił swoją niezależność.

Na przestrzeni 1940 i 1941 r. Niemcy poddali kontroli NCK całą korespondencję PCK, prace Biura Informacyjnego i całość spraw związanych z opieką nad jeńcami osobami internowanymi. Następnie zlikwidowano poradnię prawną przy Biurze Informacyjnym, zakazano działalności Zarządów Okręgów i Oddziałów PCK i wreszcie działalności sanitarnej na mocy zarządzenia z 31 grudnia 1941 r.<sup>10</sup>.

Ograniczanie kompetencji PCK z początkiem 1940 r. było ściśle związane z tworzeniem RGO, która miała przejąć zadania oraz obiekty i wyposażenie placówek opiekuńczych i sanitarnych.

Zupełnie inną specyfikę miała RGO, która powstała już w warunkach okupacyjnych, za akceptacją władz GG i była jedyną legalną, polską instytucją działającą w ramach struktury administracyjnej na ziemiach okupowanych. Zgodnie z założeniami polityki okupanta powstała jedna, scentralizowana organizacja opiekuńcza. W ręce Polaków oddano całość dobrowolnej opieki społecznej na terenie GG.

Placówkami terenowymi RGO na terenie każdego dystryktu były miejskie i powiatowe rady opiekuńcze, które powstawały w okresie od połowy 1940 do połowy 1941 r. W 1941 r. nastąpił proces przekształcania tychże rad w Polskie Komitety Opiekuńcze. Jeśli chodzi o Radom i powiat radomski to od 30 października 1940 r. działała Rada Opiekuńcza Miejska

<sup>9</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), zesp. Rada Główna Opiekuńcza w Krakowie 1939-1945

(dalej jako: RGO), sygn. 142, k. 53.

<sup>10</sup> Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 1970, t. II, s. 104.

(ROM)<sup>11</sup>, a od 9 lutego 1941 r. Rada Opiekuńcza Powiatowa (ROP)<sup>12</sup>. Na czele ROM stanął Stanisław Egejman, a ROP – Józef Lachorski, natomiast siedziba obu tych rad mieściła się w lokalu Oddziału PCK przy ul. Żeromskiego (Reichstrasse)<sup>13</sup>.

Problemy działalności społecznej, charytatywnej i opiekuńczej wobec ludności cywilnej w latach II wojny światowej i okupacji niemieckiej na ziemiach polskich nie stanowił przedmiotu szerszych i dogłębnych badań i publikacji historyków tego okresu. Dotyczy to również zagadnień związanych z działaniami Rady Głównej Opiekuńczej i jej struktur terenowych we wszystkich dystryktach w GG. Brak jest opracowań zarówno o zasięgu ogólnopolskim, jak i regionalnym i lokalnym, wśród których przeważają te o charakterze przyczynkarskim. Jest to niestety efekt niedocenywania wagi problemów pomocy i opieki społecznej i ich miejsca w życiu ludności pod okupacją niemiecką.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie organizacji dobrowolnej opieki społecznej nad dziećmi w okresie okupacji niemieckiej (1939-1945) na terenie Radomia i okolic miasta. Problematyka ta zostanie pokazana przez pryzmat działania instytucji lokalnych RGO, czyli Rady Opiekuńczej Miejskiej i Powiatowej oraz Polskich Komitetów Opiekuńczych Radom – Miasto i Radom – Powiat. Opieka nad ludnością cywilną prowadzona przez te instytucje była niezwykle istotnym elementem walki z wyniszczającą polityką okupanta, jak również bardzo ważną formą organizowania życia społecznego w tamtym okresie. Spośród wszystkich podopiecznych objętych pomocą najbardziej zagrożone były dzieci, nad którymi trzeba było roztoczyć szczególną opiekę. Los najmłodszych i najsłab-

<sup>11</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), zesp. RGO w Krakowie 1939-1945 (dalej jako: RGO), sygn. 578, k. 7; Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej jako: APR), zesp. Rada Główna Opiekuńcza (dalej: RGO), Polski Komitet Opiekuńczy Radom-Miasto 1940-1945 (dalej: Pol. K. O. Radom – Miasto), sygn. 14, k. 1.

<sup>12</sup> Na posiedzeniu informacyjno-organizacyjnym członków ROM i ROP, przedstawiciel starosty powiatowego Zeissler przekazał zgodę starosty na zatwierdzenie składu przez RGO; zesp. Rada Główna Opiekuńcza (dalej jako: RGO), Polski Komitet Opiekuńczy Radom-Powiat 1941-1945 (dalej jako: Pol. K. O. Radom – Powiat) (dalej jako: Pol.K.O. Radom – Powiat), sygn. 46, k. 12; Przypuszczalnie oficjalnie działalność ROP rozpoczęła z dniem 31 marca 1941 r. AAN, RGO, sygn. 578, k. 7.

<sup>13</sup> AAN, RGO, sygn. 344, k. 13-19; sygn. 382, k.17.

szych zależał od umiejętności, kwalifikacji i zaangażowania osób dorosłych pracujących w instytucjach charytatywnych. Trzeba podkreślić, że formy i metody takiej pracy były urozmaicane i wzbogacane, oczywiście w stopniu, w jakim pozwalały tragiczne warunki i położenie ludności cywilnej.

### **1. Organizacja pracy opiekuńczej**

W celu zwiększenia efektywności pracy, 8 kwietnia 1941 r., w ramach ROM powstał Dział Opieki nad Dziećmi<sup>14</sup>, natomiast, w ramach ROP-u, 16 lipca 1941 r. utworzono Sekcję Opieki nad Dziećmi<sup>15</sup>. Dział Opieki nad Dziećmi ROM i Pol. K. O. Radom – Miasto tworzyli: Wanda Kuczyńska – kierownik oraz Stefania Ettingierowa, Helena Głogowska, Maria Kleistówna, Krystyna Listkiewiczówna, Maria Niedźwiecka, Karolina Pawlukas, Halina Rogosz, Krystyna Ścibiorówna<sup>16</sup>. W skład Sekcji Opieki nad Dziećmi w ROP i Pol.K.O. Radom – Powiat wchodził: Katrzyna Werenikowa – kierownik, Irena Chojko – kierownik, ks. Stanisław Czapla SAC i Kazimiera Marx<sup>17</sup>.

Zakres pracy obu tych działów był szeroki ze względu na specyfikę i szczególnie charakter prowadzonych prac. Polegały one przede wszystkim na zaspokajaniu podstawowych potrzeb w zakresie ochrony zdrowotnej i sanitarnej, dożywiania oraz zapewnienia elementarnych warunków bytowych. Ulegało to bieżącym modyfikacjom w zależności od pojawiających się potrzeb. Wielkim problemem były zjawiska żebractwa i włóczęgostwa wśród dzieci w różnym wieku, co starano się w miarę możliwości likwidować. Opieka nad dziećmi polegała również na tworzeniu możliwie jak najlepszych warunków do prawidłowego rozwoju psychicznego i fizycznego. Należy zaznaczyć, że nie ograniczało się to jedynie do opieki nad samym dzieckiem. Działania opiekuńcze rozciągano także na kobiety w ciąży oraz rodziny żyjące w najcięższych warunkach materialnych uniemożliwiających zapewnienie

<sup>14</sup> APR, RGO, Pol. K.O. Radom – Miasto, sygn. 1, k. 1

<sup>15</sup> APR, RGO, Pol. K.O. Radom – Powiat, sygn. 2, k. 5

<sup>16</sup> APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 1, k. 2-3

<sup>17</sup> APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Powiat, sygn. 2, k. 27; W latach 1943-1944 w skład sekcji weszli: ks. Kazimierz Rączkiewicz, Wanda Szuman i Klaudia Werenikowa. APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Powiat, sygn. 2, k. 21

dzieciom prawidłowego rozwoju emocjonalnego i procesu wychowawczego. Dlatego też działy tworzyły własne instytucje specjalizujące się w niesieniu pomocy w określonych dziedzinach. Działania te można podzielić, w zależności od rodzaju tychże instytucji na: opiekę częściową i całkowitą. Pierwsza z nich realizowana była m.in. przez ochronki, pogotowia opiekuńcze, izby zajęć, kolonie i półkolonie czy też różne formy dożywiania. Druga – to przede wszystkim domy dziecka i rodziny zastępcze<sup>18</sup>.

## 2. Dożywianie dzieci w placówkach opiekuńczych

Najwcześniej przystąpiono do organizowania akcji dożywiania dzieci. Wartość kaloryczna przydziałów kartkowych dla ludności cywilnej tylko w minimalnym stopniu zaspokajała wymagania organizmu ludzkiego, zwłaszcza organizmu dziecka. W drugim kwartale 1942 r. średnia wartość kaloryczna przydziałów żywnościowych dla dzieci do lat 14 wynosiła w dystrykcie radomskim 195 kalorii dziennie, a w kwartale następnym jeszcze mniej, bo 128 kalorii. Sytuacja na wsi przedstawiała się znacznie gorzej, gdyż były takie gminy na terenie dystryktu, gdzie chłopom małorolnym i bezrolnym nie wydawano żadnych przydziałów<sup>19</sup>.

Rozwój akcji dożywiania był uzależniony od kilku podstawowych czynników, wśród których najważniejsze to: stan finansowy komitetów i podległych im pałcówek, liczby podopiecznych, kondycji ekonomicznej ludności na mieszkającej na danym terenie i wreszcie poziomu produkcji rolnej na wsi. Pomoc żywnościowa, jako najważniejsza forma niesionej pomocy, angażowała największą liczbę pracujących osób oraz najwięcej środków finansowych. Potrzeby w tym zakresie były bardzo duże, natomiast możliwości ich zaspokajania niestety bardzo ograniczone. Szacuje się, że jak z każdej form pomocy, tak również z dożywiania korzystało średnio ok. połowy wszystkich zarejestrowanych. Odnosi się to także do dzieci

<sup>18</sup> Zob. m.in. K. Kowalik, *Opieka nad dziećmi w Generalnym Gubernatorstwie*, Lublin 1986, *passim*.

<sup>19</sup> Por. APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 13, k. 192, 234-235; F. Skalniak, *Stopa życiowa społeczeństwa polskiego w okresie okupacji na terenie Generalnego Gubernatorstwa*, Warszawa 1979, s. 18 i nast.

do 16 roku życia. W miarę upływu czasu starano się obejmować dożywianiem coraz większą liczbę dzieci<sup>20</sup>.

W Radomiu akcję dożywiania prowadzono na kilka sposobów. Było to przede wszystkim prowadzenie kuchni, punktów dożywiania, rozdawnictwo mleka i innych produktów, w tym rozdawnictwo suchego prowiantu oraz dożywianie sąsiedzkie. Rodzaj świadczeń dla podopiecznych ustalany był przez pracowników Działu Opieki nad Dziećmi w zależności od bieżących potrzeb.

Potrzeby te rosły w miarę upływu czasu i pogarszających się warunków bytowych oraz dyskryminacyjnej polityki ekonomicznej okupanta. Na przełomie 1940 i 1941 r. Rada Opiekuńcza Miejska w Radomiu miała pod swoją opieką blisko 2,5 tys. dzieci w wieku do 15 lat<sup>21</sup>. W tej grupie z pomocy żywnościowej udzielanej w kuchniach ludowych korzystało około tysiąca dzieci. Bardzo szybko zaczęto doskonalić i rozwijać system tejże pomocy. Traktując te problemy jako priorytetowe, pod koniec 1940 r. zorganizowano specjalną kuchnię dla dzieci przy ulicy Kelles – Krauza 19, którą prowadziły siostry szarytki. Kuchnia opracowała specjalny jadłospis zapewniający większą, niż w ówczesnych warunkach było to możliwe, kaloryczność i wartość odżywczą przygotowywanych posiłków. Każde dziecko miało dodatkowy dzienny przydział niektórych produktów, wśród których był przede wszystkim chleb, a poza tym cukier, ryż, kasza i mleko. Kuchnia SS. Szarytek okazała się bardzo potrzebna, o czym świadczy ilość posiłków, których tylko w maju 1941 r. wydano około 26,5 tysiąca<sup>22</sup>.

Zaspokojenie potrzeb najbardziej potrzebujących, w tym w szczególności najmłodszego pokolenia, wymagało od pracowników placówek RGO niebywałego zaangażowania, ofiarności, przedsiębiorczości i poświęcenia. W związku z rosnącym ubóstwem mieszkańców miasta trzeba było

<sup>20</sup> W okresie od poł. 1940 r. do poł. 1942 r. na terenie całego GG ok. 400 tys. dzieci było objętych opieką, co stanowiło ok. 43 % wszystkich podopiecznych. Szacowano, że ok. 400 tys. nie było objętych opieką, a pilnie potrzebowało pomocy żywnościowej. APR, RGO, Pol. K. O. Radom-Miasto, sygn. 14, k. 5; B. Kroll, *Opieka Rady Głównej Opiekuńczej nad dziećmi i młodzieżą w Generalnej Guberni*, w: *Dzieci i młodzież w latach drugiej wojny światowej*, (red.) Cz. Pilichowski, Warszawa 1982, s. 492-493.

<sup>21</sup> APR, RGO, Pol. Ko. O. Radom – Miasto, sygn. 14, k. 5.

<sup>22</sup> Tamże, k. 6.

zwiększać wysiłki w pracy charytatywnej i społecznej. Coraz więcej trudności nastroczało pozyskiwanie nie tylko środków finansowych na organizację placówek opiekuńczych i ich pracy, ale również produktów spożywczych, płodów rolnych oraz koniecznego wyposażenia. Mimo tych poważnych barier i ograniczeń, akcja dożywiania i całościowej pomocy dzieciom była konsekwentnie prowadzona i systematycznie rozwijana. Do lipca 1941 r. liczba dożywianych w Radomiu dzieci wzrosła do blisko 2 tys. W tym okresie nieco ponad tysiąc dzieci stołowało się w kuchni ss. szarytek i ponad 900 dzieci w szkołach, które współpracowały z Radą Opiekuńczą Miejską, urządzając kuchnie i świetlice<sup>23</sup>.

Ratowanie dzieci przed tragicznymi następstwami wojennej i okupacyjnej rzeczywistości było szczególnie ważnym wyzwaniem dla całego ówczesnego społeczeństwa. Od jego ofiarności, zaangażowania i zrozumienia dla tych wysiłków zależało powodzenie w realizacji tych zadań. Trzeba z całą mocą podkreślić, że nawet najlepsza organizacja struktur instytucji RGO i jej komitetów, placówek opiekuńczych czy wreszcie liczba zatrudnianych w nich osób, łącznie z tymi pracującymi społecznie, nie mogła w pełni zastąpić przychylności i wrażliwości każdego mogącego nieść pomoc. Szybko okazało się, że na taką pomoc instytucje charytatywne mogły liczyć. Ofiarność społeczeństwa była duża, co przejawiało się przede wszystkim licznymi darami w placówkach RGO, a była to przede wszystkim żywność, ubrania a nawet opał. Oczywiście ofiarność ta była uzależniona od zamożności społeczeństwa, choć nawet ci biedniejsi nie odmawiali pomocy i dzielili się tym, co mieli.

Miało to wartość nie do przecenienia, zwłaszcza w sytuacji przedłużającej się tragedii wojennej i powiększających się, niemal w postępie geometrycznym, potrzeb w zakresie opieki społecznej. Dzięki ciężkiej pracy rzeszy ludzi dobrej woli i wielkiego serca akcję ratowania najmniejszych i najsłabszych udawało się prowadzić nawet w najtrudniejszych warunkach.

---

<sup>23</sup> Tylko w lipcu 1941 r. do Sekcji Opieki nad Dziećmi wpłynęło 26 kolejnych zgłoszeń dzieci wymagających opieki. Wskazuje to na dużą skalę zjawiska, jako, że była to pełnia lata, kiedy potrzeby w zakresie pomocy, a zwłaszcza dożywiania, były zwykle najmniejsze. Zwiększały się natomiast i były przez cały okres okupacji największe w okresie od jesieni do wiosennego przednówka, tamże, k. 19.

Do takiej sytuacji doszło np. w okresie wyjątkowo bardzo surowej zimy 1941/1942 r., kiedy wystąpiły ogromne trudności w zaopatrzeniu w opał oraz odzież. Mimo to w tym okresie, tylko w kuchni centralnej ss. Szarytek, dożywiano ponad 1,4 tys. dziennie. Tylko w styczniu 1942 r. kuchnia ta wydała blisko 43,5 tys. posiłków. Oprócz tego w mieście pojawiły się już inne placówki prowadzące dożywianie. Włączały się w to zakładane przez Komitet ochrony. W omawianym okresie działały:

ochronka przy ul. Kościelnej 3, przy parafii Najświętszego Serca Jezusowego na Glinicach, w której wydawano 3,1 tys. obiadów dla 100 dzieci;

- ochronka przy ul. Żeromskiego 30, wydająca 3,5 tys. obiadów dla 110 dzieci;

ochronka przy ul. Siennej 7/9, wydająca 3,7 obiadów dla 120 dzieci.

Ogółem koszt tych działań w styczniu 1942 r. wyniósł ok 15 tys. zł, co bardzo wymownie pokazuje zarówno skalę potrzeb, ale jednocześnie skuteczności realizowanych zadań.<sup>24</sup>

W następnych miesiącach tego roku akcja dożywiania utrzymywała się na podobnym poziomie, co świadczy o coraz większej efektywności pracy Działu Opieki nad Dziećmi. Wiosną 1942 r. w ośmiu kuchniach ludowych miesięcznie stołowało się blisko 2 tys. podopiecznych a wydawano ok. 43,5 tys. posiłków. W czerwcu tego samego roku w 6 kuchniach ludowych dożywiano łącznie 1584 osoby, gdzie wydano ponad 49 tys. porcji obiadowych, natomiast w ochronkach 2155 dzieci, gdzie wydano ok. 13 tys. posiłków, na które składały się także śniadania<sup>25</sup>.

W 1942 r. na terenie Radomia działało już 7 kuchni ludowych prowadzących dożywianie dzieci. Trzeba podkreślić, że była to ciągle jeszcze liczba niewystarczająca. Były to następujące placówki:

1. Św. Jadwigi przy ul. Żeromskiego 30.
2. Św. Jana przy ul. Siennej 7/9.
3. Św. Kazimierza przy ul. Lubelskiej 8.
4. Opieki N.M.P. przy ul. Mickiewicza 15 a.
5. Zmartwychwstałego Chrystusa Pana przy ul. Broni 2

<sup>24</sup> APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 15, k. 8

<sup>25</sup> Por. APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 15, k. 21, 26-29, 31-37

6. Św. Józefa przy ul. Młodzianowskiej 134.
7. Dzieciątka Jezus przy ul. Mlecznej 43 a.
8. Św. Andrzeja przy ul. Kosowskiej 20.
9. Św. Stanisława przy ul. Słowackiego 64<sup>26</sup>.

Oprócz wymienionych punktów dożywiania działała także Kuchnia Centralna nr 2 przy ul. Kelles-Krauza 19.

W okresie od 1943 do 1944 r. dożywianie dzieci niezmiennie stanowiło priorytetowe zadanie Pol. K. O. Radom – Miasto, jako forma ratowania dzieci przed tzw. fizycznym wyniszczeniem. Jednocześnie opieka nad dziećmi ulegała coraz większemu rozszerzeniu, modyfikacjom i doskonaleniu. Organizowano nowe placówki, prowadzące także działania natury wychowawczej, oświatowej i edukacyjnej. Dzieci i młodzież były obejmowane opieką m.in. przez Pogotowie Opiekuńcze, Izbę Zajęć, a w okresie letnim mogły korzystać z wypoczynku w ramach kolonii i półkolonii. Wszędzie tam organizowane było oczywiście dożywianie, które niekiedy przybierało większe rozmiary niż w kuchniach ludowych. Przekładało się to także na większą wartość kaloryczną posiłków i ich liczbę, bowiem, oprócz obiadów, przygotowywano również śniadania, drugie śniadania, podwieczorki i kolacje. Zmiany te wpływały w dużym stopniu na stopniowe zmniejszanie liczby podopiecznych korzystających przez cały rok z kuchni ludowych, czy też kuchni w ochronkach.

W 1944 r. Pol. K. O. Radom – Miasto miał przeciętnie każdego miesiąca pod swoją opieką od ok. 3,8 tys. do ok. 6 tys. dzieci. Z tej liczby z dożywiania w kuchniach i ochronkach korzystało w poszczególnych miesiącach od ok. 500 do ok. 1,2 tys. dzieci<sup>27</sup>. Liczby te uzależnione były od warunków i możliwości ekonomicznych, w jakich pracowały poszczególne placówki i cały Komitet. Niezmiennie najcięższe warunki panowały w okresie zimowym, ze względu na problemy z zaopatrzeniem w żywność, a wtedy potrzebujących było stosunkowo najwięcej. Wówczas szczególne zadania stawały przed pracownikami działu, którzy zajmowali się kwalifikowaniem dzieci mających otrzymywać określoną pomoc.

<sup>26</sup> APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 1, k. 5

<sup>27</sup> APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 17, k. 13 i nast.

Dożywianie dzieci w kuchniach i ochronkach było wspomagane przez przyznawanie specjalnych przydziałów kartkowych żywności. Dzięki wysiłkom RGO i jej agend na terenie całego GG system reglamentacji żywności wśród ludności cywilnej był rozszerzany o specjalne przydziały określonych produktów dla dzieci. Było to oczywiście podyktowane troską i dbałością o ich zdrowie i rozwój fizyczny. W Radomiu otrzymywały one m.in.: 45 dkg chleba, 40 dkg mięsa, 30 dkg cukru, tyleż samo makaronu, 12,5 dkg kawy czy 25 dkg marmolady. Niektóre z tych porcji były tak samo duże, jak dla dorosłych. Poza tym dzieci i młodzież objęte były specjalnymi przydziałami na 40 dkg mięsa, 4 jaja, czy 10 dkg tłuszczów, wśród których były smalec lub masło<sup>28</sup>.

Wielkość przydziałów żywności oraz rodzaj produktów miały zapewnić możliwie, jak najlepsze warunki rozwoju fizycznego najmłodszych. Nieoceniona tu była praca lekarzy i pedagogów, którzy najlepiej potrafili określić potrzeby dzieci w tym zakresie, w zależności od wieku oraz stanu zdrowotnego i higienicznego. Wszystkie te wysiłki przynosiły trudne do przecenienia efekty w ratowaniu najmłodszego pokolenia, w tym samym całym społeczeństwie polskiego, przed polityką eksterminacyjną okupanta niemieckiego.

### **3. Dożywianie sąsiedzkie**

Szczególną formą pomocy był dożywianie sąsiedzkie organizowane przez Pol.K.O w Radomiu. Zostało ono zorganizowane jesienią 1942 r. po doświadczeniach poprzedniej bardzo surowej zimy, kiedy niesienie pomocy dzieciom napotkało na bardzo poważne trudności i ograniczenia. Szukano nowych form pracy opiekuńczej i w ten sposób zrodziła się koncepcja wzajemnego pomagania w najbliższym sąsiedztwie. Cechą szczególną i podstawową zaletą było to, że sąsiedzi najszybciej i najdokładniej rozpoznawali potrzeby rodzin żyjących „za ścianą”. Każdy, kto miał takie możliwości materialne, mógł zgłosić w Komitecie Opiekuńczym wolę dożywiania wskazanego dziecka. Specjalnie powoływane pracownice, tzw. „wywiadowczynie”, sporządzały listy rodzin gotowych do pracy społecznej. Niezwykle budujące

<sup>28</sup> Tamże, k. 19.

było to, że taki rodzaj aktywności dość szybko rozwijał się i przynosił bardzo dobre rezultaty<sup>29</sup>. Akcja sąsiedzkiego dożywiania dzieci na terenie Radomia była dobrze zorganizowana, co było przede wszystkim zasługą kompetentnego i zaangażowanego zespołu pracowników i współpracowników Komitetu. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że to właśnie Pol. K. O. Radom – Miasto oraz Pol. K. O. Warszawa – Miasto zainicjowały tę właśnie formę pomagania, gdzie rozwinęła się najszybciej i była najefektywniejsza w skali całego GG.

Zasięg i zakres dożywiania sąsiedzkiego był niewątpliwie zawsze uzależniony od stopnia zamożności społeczeństwa, jednak bardzo istotnym czynnikiem determinującym ją była zwykła ludzka wrażliwość na biedę i krzywdę bliźniego. Bardzo często w poczuciu chrześcijańskiej miłości do drugiego człowieka pomagano, mimo wielu czysto ekonomicznych i materialnych ograniczeń, dzielono się ostatnią kromką chleba, za co zapłatą była wdzięczność obdarowanego dziecka. Patrząc na teren Radomia, podkreślić trzeba fakt, iż akcja dożywiania sąsiedzkiego zataczała szersze kręgi na obszarach podmiejskich. Tam bowiem niemal każda rodzina posiadała zwykle przydomowe ogródki, na których uprawiano warzywa, ziemniaki, sady owocowe czy nawet zboże. Bardzo często hodowano zwierzęta, jak świnie, krowy, kozy i oczywiście drób. To wszystko sprawiało, że koszty utrzymania przeciętnej rodziny były o wiele niższe niż w centrum miasta. Łatwiej zatem można było pozyskać żywność z przeznaczeniem na akcje społeczne.

Jakkolwiek na przedmieściach łatwiej można było wyżywić rodzinę, to i tak zdobycie tam znacznych ilości produktów spożywczych nie było rzeczą prostą. Dlatego też znalezienie dobrodzieja, choćby dla jednego dziecka, należy uznać za ogromny sukces. Tym bardziej, że była to także niezwykle cenna pomoc dla rodziców borykających się z problemami okupacyjnej codzienności. Oprócz wysiłków pracowników Komitetu, nie do przecenienia było zaangażowanie innych grup społecznych i zawodowych w propagowanie i zachęcanie do wspierania akcji. Nieocenioną pomoc okazywali księża, którzy nie tylko ogłaszali i nawoływali z ambony do aktywności, ale także przeznaczali, i tak skromne ofiary „z tacy” na ten

<sup>29</sup> Zob. AAN, RGO, sygn. 484, k. 241 i nast.; K. Kowalik, *Opieka nad dziećmi w Generalnym Gubernatorstwie* dz. cyt., s. 49; B. Kroll, *Rada Główna...*, dz. cyt., s. 163.

cel. Podobnie nauczyciele docierali poprzez swoich uczniów do ich rodziców z apelami i prośbami o przeznaczenie, choćby niewielkich paczek żywności dla najbiedniejszych dzieci.

Niezależnie od liczby dzieci objętych tym rodzajem pomocy dożywianie sąsiedzkie miało niezwykle wysoką wartość i olbrzymie znaczenie. Można je tak oceniać nie tylko z perspektywy działalności RGO i Komitetu radomskiego, ale także, patrząc na nie jako działania wychowawcze i kształtujące postawy humanitarne w czasach szalejącego barbarzyństwa i dehumanizacji życia społecznego. W październiku 1942 r. z dożywiania sąsiedzkiego korzystało na terenie Radomia 60 dzieci i liczba ta stopniowo wzrastała do blisko 150 w sierpniu 1943 r.<sup>30</sup>. To zwiększanie się liczby dzieci objętych akcją nie było zjawiskiem stałym. Liczby te malały w okresach ubożenia społeczeństwa lub wydarzeń takich, jak np. przesuwanie się linii frontu w 1944 r., i nasilania się działań wojennych. W ostatnim roku wojny, poczynszy od miesięcy wiosennych 1944 r. to ubożenie społeczeństwa stawało się coraz bardziej widoczne, a tym samym efektywność niesionej pomocy była znacznie mniejsza. Wiele szkód niesły jednocześnie ruchy wojsk niemieckich, prowadzone przygotowania do zmasowanych działań zbrojnych i nasilające się eksploatowanie ludności cywilnej na rzecz armii niemieckiej. Przez cały niemal 1944 rok liczba dzieci, które udało się objąć dożywianiem sąsiedzkiem, wahała się w granicach od 60 do 80 dziennie<sup>31</sup>.

Pomoc żywnościową Komitet Opiekuńczy w Radomiu realizował także poprzez akcję rozdawnictwa podstawowych produktów spożywczych w postaci suchego prowiantu. Otrzymywali go wszyscy podopieczni zarówno dorośli, jak i dzieci. W ten sam sposób zaopatrywano w mleko niemowlęta oraz dzieci w wieku przedszkolnym. Przeciętnie rozdzielano miesięcznie po kilka tysięcy litrów mleka. Tak np. w maju 1941 r. z rozdawnictwa mleka korzystało w Radomiu 320 dzieci. Rozdano wówczas 630 litrów mleka pełnego, 1,1 tys. litrów mleka chudego i 48 litrów mleka skondensowanego<sup>32</sup>. W miesiącach zimowych zakres rozdawnictwa przy-

<sup>30</sup> APR, RGO, Pol. K. O. Radom-Miasto, sygn. 15, k. 52; APR, RGO, Pol. K. O. Radom-Miasto, sygn. 16, k. 38.

<sup>31</sup> Zob. APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 17, k. 16-75.

<sup>32</sup> APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 14, k.5.

bierał wyraźnie większe rozmiary. W styczniu 1942 r. Punkt Rozdawnictwa Mleka wydał ponad 1333 litry mleka pełnego, 2610 litrów mleka chudego oraz 40 kilogramów mleka skondensowanego dla 537 dzieci<sup>33</sup>. W lipcu 1943 r. z Punktu korzystało już 858 dzieci dziennie. W ciągu miesiąca wydano wówczas 667 litrów mleka pełnego, 8620 litrów chudego i 15 kilogramów skondensowanego<sup>34</sup>. Ta forma pomocy utrzymywała się na podobnym poziomie do początków następnego roku, kiedy to liczba dzieci objętych ulegała stopniowemu ograniczaniu. Oprócz tego dość systematyczną akcją objęto niemowlęta, organizując dla nich żłobek oraz kuchnię mleczną, w której wydawano specjalne posiłki, mieszanki a także odżywki przygotowywane pod kontrolą lekarza<sup>35</sup>.

Akcję rozdawnictwa poszerzano, wychodząc poza artykuły żywnościowe. Potrzebujący otrzymywali także odzież, obuwie, środki czystości, środki higieniczne i sanitarne, książki i różnego rodzaju przybory szkolne a także zabawki. Wszystkie te rzeczy Komitet pozyskiwał m.in. ze zbiórek organizowanych wśród ludności. Zbierano także pieniądze przeznaczone m.in. na zakup niezbędnych materiałów. Stosunkowo niewielkie były dotacje władz miejskich i dystryktowych. Dlatego też efektywność działań opiekuńczych w ogromnym stopniu zależała od ofiarności i dobrej woli całego społeczeństwa.

#### **4. Szczególne formy opieki nad dziećmi**

##### **a) Opieka w otwartych i zamkniętych zakładach opiekuńczych**

Wśród zakładów opieki nad dziećmi można wyróżnić dwie podstawowe kategorie: zakłady opieki otwartej (częściowej) i zakłady opieki zamkniętej (całkowitej). Do pierwszej grupy zaliczały się ochronki, izby dziecka (tzw. ogniska) i świetlice, natomiast do drugiej grupy – sierocińce i domy dziecka. Najbardziej rozpowszechnionym rodzajem placówki opiekuńczej były ochronki.

<sup>33</sup> APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 15, k. 9.

<sup>34</sup> APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 16, k. 32.

<sup>35</sup> Tamże.

System opieki nad dziećmi i młodzieżą został opracowany już w połowie lat 20. i zakładał tworzenie placówek o różnym profilu działania. Dlatego też opieka nad dziećmi w okresie okupacji niemieckiej bazowała na wypracowanych w okresie międzywojennym metodach pracy i klasyfikowania placówek opieki otwartej i zamkniętej<sup>36</sup>.

Każdy rodzaj zakładu spełniał wobec swoich podopiecznych podstawową funkcję, jaką było dożywianie oraz zaopatrywanie w potrzebną odzież. Różniły się natomiast między sobą szczegółowymi założeniami i metodami działania. Niezależnie od tego wszystkie one spełniały bardzo ważną funkcję wychowawczo-opiekuńczą. Ochronki pełniły rolę przedszkoli, żłobków, wiejskich dziecińców czy świetlic. Placówki te, pod względem niektórych działań oświatowo-wychowawczych, zastępowały szkołę. W początkowym okresie okupacji, od połowy 1940 r., władze niemieckie zezwoliły na prowadzenie ochronek tylko RGO i jej placówkom<sup>37</sup>. Ochronki posiadały szerokie możliwości pracy z podopiecznymi, stąd ich bardzo ważna rola społeczna, jaką wówczas odgrywały.

Zgodnie z rozporządzeniami rządu GG, ROM Radom przejęła instytucje opiekuńcze działające w mieście przed wybuchem wojny. Były to następujące zakłady opieki zamkniętej:

Dom Sierot przy ul. Staromiejskiej 9, prowadzony przez *Caritas* dla 50 chłopców w wieku przedszkolnym;

Dom Pracy św. Rodziny przy ul. Kelles-Krauza 19, prowadzony przez ss. miłosierdzia dla 80 dziewcząt;

Zakład Wychowawczy Opieki Najświętszej Maryi Panny przy ul. Kozienickiej 31, prowadzony przez ss. Matki Bożej Miłości, jako zakład specjalny dla dzieci trudnych w wieku 12-20 lat, na 85 miejsc;

Zakład „Nasz Dom” przy ul. Żeromskiego 93, którego właścicielem była gmina Radom, pełniący rolę żłobka i schroniska dla dzieci do 14 roku życia<sup>38</sup>.

<sup>36</sup> Por. M. Balcerek, *Rozwój opieki nad dzieckiem w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1978, s. 134 i nast.

<sup>37</sup> K. Kowalik, *Opieka nad dziećmi w Generalnym Gubernatorstwie*, dz. cyt., s. 146.

<sup>38</sup> AAN, RGO, sygn. 1703, k. 3-9.

W sierpniu 1941 r. Pol.K.O. Radom – Miasto posiadał 8 kuchni, 1 ochronkę, szwalnię i szpital dla inwalidów wojennych<sup>39</sup>. W następnym roku powstały kolejne 4 ochronki, sierociniec, punkt rozdawnictwa mleka, Izba Zajęć dla Dzieci Ulicy, Pogotowie Opiekuńcze przy ul Grodzkiej 8, Punkt Lekarski przy ul. Kilińskiego 4 (prowadzony dopiero od września 1943 r.).

Pomimo, że władze niemieckie nakładały różnorakie zakazy i ograniczenia, opieka nad dziećmi w ochronkach rozwijała się dość intensywnie<sup>40</sup>. W dystrykcie radomskim, do końca 1943 r., było 51 ochronek, z czego 5 działało na terenie Radomia<sup>41</sup>. Do listopada 1944 r. powstały jeszcze 4 placówki i łącznie było w mieście 9 ochronek:

- Św. Jana przy ul. Siennej 7/9.
- Św. Kazimierza przy ul. Lubelskiej 8.
- Św. Jadwigi przy ul. Żeromskiego 30.
- Św. Stanisława przy ul. Słowackiego 64.
- Św. Józefa przy ul. Młodzianowskiej 134.
- Św. Andrzeja Boboli przy ul. Kosowskiej 20.
- Opieki N.M.P przy ul. Mickiewicza 15.
- Zmartwychwstałego Chrystusa Pana przy ul. Broni 2.
- Dzieciątka Jezus przy ul. Mlecznej 43 a<sup>42</sup>.

Wszystkie ochronki działały wg ustalonych zasad, mając określone metody i cele pracy, a także wewnętrzną organizację i strukturę. Personel stały składał się zwykle z 3-6 osób i tworzyły go: kierownik, wychowawczynie, pomoc wychowawcza i pracownicy porządkowi. Poza tym dyżury, w określonych porach, pełnili lekarze i pielęgniarki. Każda placówka mogła zatrudniać np. nauczyciela plastyki, muzyki, rytmiki itp. Skład osobowy kadry uzależniony był od szczegółowych zadań, jakie sobie indywidualnie stawiało kierownictwo każdej placówki<sup>43</sup>.

<sup>39</sup> APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 2, k.42.

<sup>40</sup> K. Kowalik, *Opieka nad dziećmi w Generalnym Gubernatorstwie*, dz. cyt.

<sup>41</sup> A. Wiśniewska, *Organizacja i materialny wkład lubelskiej RGO w dzieło pomocy dla Polaków więzionych na Majdanku*, w: „Zeszyty Majdanka”, 1980, t. X, s. 29.

<sup>42</sup> APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 17, k. 57.

<sup>43</sup> Por. APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 1, k. 5.

Przyjmowanie dzieci należało do kompetencji Komitetu lub jego poszczególnych delegatur. Szczególne znaczenie miała zawsze opinia lekarza oceniającego stan zdrowia dziecka i określającego jego potrzeby na czas, kiedy będzie pod opieką placówki. Decyzją Działu Opieki nad Dziećmi Komitetu Radomskiego każde dziecko musiało mieć własną kartę zdrowia, powinno mieć zawsze aktualne i kompleksowe badania wykonywane przynajmniej dwa razy w roku<sup>44</sup>.

Ochronki sprawowały opiekę zdrowotną, ale jednocześnie starały się zapewnić, jak najlepsze warunki do rozwoju psychicznego, emocjonalnego, duchowego i intelektualnego pełniąc bardzo często rolę zakonspirowanej szkoły. Przyjmowano do nich dzieci w wieku od 3 do 12 lat. Choć były to dość sztywne ramy wiekowe, to niekiedy odchodzono od tych zasad i przyjmowano dzieci starsze, do 16 roku życia. W placówkach tych obowiązywał zawsze ramowy rozkład zajęć dziennych, na które składały się zabawy, zajęcia praktyczne oraz nauka<sup>45</sup>.

Ochronki były finansowane przez Komitet radomski i właściwe jego delegatury na terenie miasta. Wielkie znaczenie miała także pomoc świadczona przez indywidualnych ofiarodawców przekazujących środki pieniężne. Fundusze pochodziły w dużej mierze ze składek rodziców dzieci uczęszczających do tych placówek, które tworzyły swego rodzaju komitety rodzicielskie<sup>46</sup>. Pol. K. O. Radom – Miasto przyjął zasadę obejmowania swoją opieką dzieci zamożniejszych rodzin, przeznaczających na pracę ochronek większe kwoty pieniędzy. Mogły być jednak skreślane z list, gdy pojawiłyby liczniejsze grupy biedniejszych dzieci potrzebujących pomocy<sup>47</sup>.

Liczba dzieci korzystających z opieki w ochronkach była stosunkowo duża, przy czym największa była zawsze w dużych miastach. Taka właśnie sytuacja występowała w Radomiu. W ostatnim kwartale 1942 r.

<sup>44</sup> APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 11, k. 13.

<sup>45</sup> Bardzo często wyspecjalizowana kadra wychowawców i pedagogów organizowała przy każdej okazji zajęcia o charakterze dydaktycznym, z treściami realizowanymi podczas tajnego nauczania w zakresie szkoły powszechnej. Przygotowywano również imprezy o charakterze patriotycznym, narodowym oraz religijnym. Zob. B. Kroll, *Opieka Rady Głównej...*, dz. cyt., s. 496.

<sup>46</sup> AAN, RGO, sygn. 478, k. 27.

<sup>47</sup> K. Kowalik, *Opieka nad dziećmi w Generalnym Gubernatorstwie*, dz. cyt., s. 149.

w pięciu placówkach opiekę znalazło od 470 do 490 dzieci miesięcznie<sup>48</sup>. Sytuacja zaczęła się pogarszać w 1943 r., kiedy napłynęły do GG fale uchodźców ze Wschodu, a miejscowa ludność ulegała szybkiemu ubożeniu. Rosła także liczba bezdomnych i głodujących, w tym dzieci. W obliczu dużych trudności władze niemieckie złagodziły wcześniejsze restrykcje, co pozwoliło RGO na utrzymanie działań na jednakowym poziomie w placówkach opieki częściowej i zamkniętej. Przez cały 1943 r. w pięciu ochronkach na terenie Radomia opiekę znalazło od 470 do 550 dzieci<sup>49</sup>.

Mimo wielu trudności różnej natury efekty pracy w ochronkach można uznać za niezwykle pozytywne i potwierdzające słuszność i celowość wszystkich działań. W szczególności należy to odnieść do całej sfery prac o charakterze opiekuńczo–wychowawczym i edukacyjnym. Całodzienne fachowa opieka odciążała najuboższe rodziny, zaspokajając nie tylko podstawowe potrzeby materialne, ale także, a może przede wszystkim psychiczne i emocjonalne dzieci. Zajęcia edukacyjne, rekreacyjne, sportowe i zabawy pozwalały zapomnieć o tragediach i niebezpieczeństwach dnia codziennego, które skutkowały często poważnymi urazami natury psychologicznej i psychicznej. Nie do przecenienia był także fakt stworzenia dzieciom możliwości nadrabiania i wyrównywania zaległości w nauce. Trzeba zaznaczyć, że wszystkie te działania miały na celu ochronę przed demoralizacją, zgubnym wpływem życia w warunkach wojennych i okupacyjnych, jak również szeroko pojętą socjalizację dzieci połączoną z walką o zachowanie tożsamości religijnej i narodowej.

W ramach częściowej opieki nad dziećmi działały placówki innego typu, znacznie mniej rozpowszechnione niż ochronki. Były to m.in. izby dziecka i pogotowia opiekuńcze „dla dzieci ulicy”, które powstały w Krakowie z inspiracji pracowników Pol. K. O. Kraków – Miasto. W 1942 r. zorganizowano tam Placówkę Dzieci Ulicy, przyjmując od razu około 500 chłopców. Głównym celem, jakie tam postawiono, było dożywianie, opieka lekarska, pomoc w nauce, organizacja zajęć rekreacyjnych i sportowych,

<sup>48</sup> APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 15, k. 52-60.

<sup>49</sup> APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 16, k. 5-56.

półkolonii oraz dbałość o prawidłowy rozwój psychiczny i emocjonalny<sup>50</sup>.

W Radomiu tego typu placówka powstała jesienią 1943 r. przy ul. Grodzkiej 8 jako Izba Zajęć i Pogotowie<sup>51</sup>. Na terenie dystryktu radomskiego utworzono jeszcze dwa takie zakłady – w Częstochowie Izba Zajęć<sup>52</sup> i w Kielcach Schronisko dla Chłopców prowadzone przez OO. Salezjanów<sup>53</sup>.

Izba Zajęć i Pogotowie dla Dzieci Ulicy, miały przede wszystkim sprawować opiekę nad dziećmi starszymi w wieku od 10 do 16 lat. Do planu pracy, obejmującego różnego rodzaju zajęcia edukacyjne i wychowawcze, wprowadzono także inne, które miały na celu przygotowanie do wykonywania niektórych zawodów w dorosłym już życiu. Zajęcia takie odbywały się w specjalnie zorganizowanych warsztatach: stolarskim, trykotarskim, krawieckim i zabawkarskim. Radomska Izba sprawowała opiekę nad 70 chłopcami, jednak w miarę upływu czasu każdego dnia przyjmowano po kilka kolejnych osób, w wyniku czego liczba ta systematycznie się zwiększała. Chłopcy pochodzili z najuboższych rodzin, wielu z nich chodziło krótko lub nie chodziło wcale do szkoły. Byli także zaniedbani pod względem wychowania religijnego. Wszystkie te braki miała nadrobić Izba, zapewniając jednocześnie opiekę lekarską i sanitarną.

Zajęcia, które trwały 5 godzin, przygotowywane i prowadzone były przez osoby z odpowiednimi kwalifikacjami i umiejętnościami. Kierowniczką była nauczycielka – absolwentka Instytutu Pedagogiki Specjalnej

<sup>50</sup> B. Kroll, *Rada Główna Opiekuńcza 1939 – 1945*, dz. cyt., s. 189.

<sup>51</sup> AAN, RGO, sygn. 686, k. 118; APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 3, k. 64. Kierownictwo Komitetu podejmowało usilne starania o otwarcie takiej placówki już w czerwcu 1943 r. zmierzając do zorganizowania zakładu opieki zamkniętej. Podstawową przeszkodą był brak odpowiedniego lokalu oraz środków finansowych na remont i wyposażenie. Władze miejskie zaproponowały zniszczony budynek garbarni przy ul. Nowy Świat. Władze niemieckie były zainteresowane utworzeniem zamkniętego zakładu o charakterze penitencjarnym – karnego zakładu poprawczego. Ostatecznie udało się przyjąć kompromis polegający na wyrażeniu zgody tworzenia przez Komitet Izby Zajęć. APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 3, k. 46; sygn. 4, k. 7.

<sup>52</sup> AAN, RGO, sygn. 479, k. 23.

<sup>53</sup> AAN, RGO, sygn. 686, k. 118; A. Massalski, St. Meducki, *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939– 1945*, Warszawa 1975, s. 125; R. Sęk, *Organizacja i działalność Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Kielcach w latach okupacji hitlerowskiej*, w: „Studia Kieleckie”, 3/31, 1981, s. 115.

z 15-letnią praktyką pedagogiczną w szkole dla dzieci trudnych, a instruktorem stolarstwa był nauczyciel Szkół Technicznych w Radomiu<sup>54</sup>.

Izba Zajęć w Radomiu została powiększona niejako o Pogotowie Opiekuńcze mające zajmować się sierotami. Trafiały tam dzieci, które następnie, po krótkim pobycie, kierowano do domów dziecka lub rodzin zastępczych. W maju 1944 r. w Pogotowiu przebywało 30 takich dzieci w wieku od 3 do 14 lat, przy czym w większości były to dzieci ewakuowane ze Wschodu oraz terenów przyfrontowych<sup>55</sup>. Po wybuchu Powstania Warszawskiego w Radomiu podjęto wysiłki, dzięki którym zorganizowano kilkadziesiąt miejsc dla dzieci ewakuowanych z walczącej stolicy. Na te potrzeby przeznaczono Pogotowie Opiekuńcze, w którym w sierpniu i we wrześniu 1944 r. umieszczono 80 dzieci<sup>56</sup>.

Drugą podstawową grupę placówek opiekuńczych stanowiły zakłady opieki zamkniętej, do której zaliczały się domy dziecka, sierocińce oraz schroniska pełniące rolę domów dla sierot. RGO posiadała własne, tego typu zakłady i jednocześnie subwencjonowała i wspierała działalność takich placówek prowadzonych np. przez zgromadzenia zakonne. Na terenie dystryktu radomskiego, w latach 1942-1943, RGO posiadała 10 własnych zakładów zamkniętych. W 1944 r. 12 takich placówek w całym dystrykcie sprawowało opiekę nad ponad 500 dziećmi<sup>57</sup>. Pol. K. O. Radom – Miasto prowadził schroniska: przy ul. Grodzkiej 8, przy Placu Jagiellońskim 18, przy ul. Dolnej 2, przy ul. Staszica 30 i przy ul. Żelaznej (w budynku Hali Kongresowej). We wszystkich tych schroniskach w 1944 r. opiekę znajdowało od 60 do 80 dzieci miesięcznie<sup>58</sup>. Poza tym działał sierociniec św. Antoniego, w którym, w tym samym okresie, przebywało średnio około 70-80 dzieci<sup>59</sup>.

<sup>54</sup> APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 3, k. 64.

<sup>55</sup> APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 1, k. 6; sygn. 17, k. 27.

<sup>56</sup> M. Kwiecień, *Opieka nad uchodźcami na terenie Radomia i powiatu radomskiego w okresie okupacji hitlerowskiej*, w: „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, t. XXXI, z. 1-4, 1996, s. 159

<sup>57</sup> B. Kroll, *Rada Główna Opiekuńcza 1939 –1945*, dz. cyt., s. 191.

<sup>58</sup> Por. APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 17, *passim*.

<sup>59</sup> Tamże, k. 17.

Ubożenie społeczeństwa, stałe pogarszanie się warunków bytowych ludności w mieście powodowały wręcz katastrofalną sytuację higieniczną i sanitarną. W tak ciężkiej sytuacji bardzo pilną sprawą stało się roztoczenie właściwej opieki medycznej nad dziećmi. Osobą odpowiedzialną w Dziale Opieki nad Dziećmi za stan zdrowotny podopiecznych była dr Bielecka. Personel medyczny miał za zadanie zwalczać i zapobiegać chorobom, zwłaszcza najgroźniejszym – epidemicznym.

Najlepszym miejscem do tego były ochronki, schroniska czy pogotowia opiekuńcze. Tam właśnie udzielano porad medycznych, przeprowadzano badania okresowe, ustalano i kontrolowano posiłki wydawane w ramach akcji dożywiania.

W celu zapewnienia stałej i systematycznej opieki lekarskiej, 15 września 1943 r. poza ochronkami, utworzono Punkt Lekarski przy ul. Kilińskiego 4 kierowany przez dr Bielecką, w którym pracowało jeszcze dwóch lekarzy specjalistów, przyjmujących pacjentów dwa razy w tygodniu<sup>60</sup>.

Wobec stale pogarszającego się stanu zdrowotnego ludności liczba udzielanych w Punkcie porad ciągle rosła. Należy podkreślić, że były to porady bezpłatne. Tylko w 1944 r. miesięcznie udzielano ich od 80 do 240 miesięcznie.

Personel medyczny, współpracujący z Komitetem, także kwalifikował i kierował dzieci na kuracje i turnusy wypoczynkowe w uzdrowiskach w Rymanowie, Rabce - Zdroju i Rabce - Zarytem. W styczniu, lutym i marcu 1943 r. z Radomia wyjechała pierwsza grupa dziewcząt i chłopców na kuracje do „Domu Dziecka” w Rymanowie - Zdroju. Od tego czasu takie turnusy organizowano coraz częściej niezależnie od pory roku.

## **b) Opieka w rodzinach zastępczych**

Dość duża liczba dzieci osieroconych, bezdomnych i pozbawionych swoich prawnych opiekunów znajdowała schronienie i szanse na prawidłowy proces wychowawczy w rodzinach zastępczych. Umieszczano w nich także dzieci z rodzin bardzo biednych, wielodzietnych, czy też niepełnych,

<sup>60</sup> APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 15, k. 6-37; sygn. 16, k. 41; sygn. 17, k. 15.

które nie były w stanie zaspokoić potrzeb dzieci w zakresie materialnym i wychowawczym.

Pracownicy Komitetu zajmowali się wyszukiwaniem i kwalifikowaniem odpowiednich rodzin, które zachęcano do przyjmowania dzieci. Podstawowe cele tego przedsięwzięcia zakładały „wybór odpowiedniej rodziny, posiadającej pełne kwalifikacje do spełnienia zadania wychowawczego. Oddanie dziecka nastąpić może, dopiero po dokładnym stwierdzeniu całości kształtu warunków, jakie dana rodzina przedstawi”<sup>61</sup>.

Organizację opieki w rodzinach zastępczych rozpoczęto z początkiem 1942 roku, przy czym Komitet Opiekuńczy w Radomiu był najaktywniejszym i najskuteczniejszym spośród wszystkich komitetów z całego dystryktu radomskiego. W okresie letnim 1942 r. do rodzin w 21 miejscowościach powiatu radomskiego trafiło 50 dzieci<sup>62</sup>. Trzeba podkreślić fakt ścisłej współpracy Komitetu Miejskiego z Pol. K. O. Radom – Powiat. Stosunkowo najłatwiej można było znaleźć odpowiednie rodziny na wsiach i w małych miasteczkach.

Procedury przekazania dziecka rodzinie zastępczej były dosyć długie, a to ze względu na wysokie wymagania stawiane potencjalnym opiekunom. Kwalifikowaniem zajmowali się pracownicy komitetów, natomiast specjalnie powoływane zespoły przeprowadzały szczegółowe wywiady środowiskowe. Do rodzin zastępczych najczęściej trafiały dzieci żołnierzy poległych w 1939 r., inwalidów wojennych, pozbawionych jedyne go żywiciela, zmarłego poległego lub wywiezionego na roboty do Rzeszy. W latach 1942-1944, w Radomiu było zarejestrowanych około 700 takich dzieci<sup>63</sup>.

Każdy, kto chciał zaopiekować się takim dzieckiem musiał wypełnić kwestionariusz zawierający wszelkie niezbędne informacje o rodzinie. Czasami zgłaszano także konkretne oczekiwania wobec podopiecznych, jak np. pomoc w nauce dla własnych dzieci czy pomoc w drobnych pracach w obejściu. Oznaczało to, że najchętniej przyjmowano dzieci w wieku od 12 do 14 lat<sup>64</sup>.

<sup>61</sup> APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 43, k. 82.

<sup>62</sup> APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 23, k. 30.

<sup>63</sup> APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Powiat, sygn. 43, k. 1-11, 12-26, 45.

<sup>64</sup> Pod pojęciem „drobne prace” rozumiano z reguły pomoc przy pilnowaniu zwierząt na

Jeśli chodzi o wybór rodziny zastępczej, to najczęściej były to rodziny rolników mających gospodarstwo o powierzchni co najmniej od 3 do 15 ha, a więc zapewniające utrzymanie na oczekiwanym poziomie. Dobrymi kandydatami byli także kupcy, rzemieślnicy restauratorzy. Pobyt w rodzinie zastępczej trwał zwykle 2–4 miesiące, najczęściej w okresie letnim. Rzadziej przyjmowano dzieci na dłuższy okres, choć zdarzały się przypadki adoptowania dzieci, przy czym najczęściej były to dzieci małe do 4 roku życia<sup>65</sup>. Jakkolwiek dzieci wzięte przez rodziców zastępczych były pod ich stałą opieką, to pracownicy Komitetu mieli i tak nad nimi stały nadzór, przeprowadzając cyklicznie kontrole i wizytacje tych domów. Sprawdzano na bieżąco warunki bytowe panujące w tych domach oraz efekty przebywania dzieci w nowym środowisku, co często potwierdzano w oparciu o informacje zasięgnięte m.in. w rozmowach z sąsiadami<sup>66</sup>.

Celowość i skuteczność takiej formy opieki potwierdzają sprawozdania wizytatorów Komitetu. W trakcie odwiedzin czterech domów w Pionkach 5 grudnia 1943 r. stwierdzono bardzo dobre warunki, jakie stworzono podopiecznym. Wszystkie dzieci zastano w dobrych nastrojach, zdrowe, zadbane i zaprzyjaźnione z dziećmi opiekunów. Pracownik odwiedzający jedenastoletniego Stefana Byka napisał m.in.: „Chłopiec wrócił właśnie do domu z rodziną opiekunki – matką i dwojgiem dzieci. Wszyscy troje dostali z odpustu piłki po 3 zł. W pokoju wiszą zabawki na choinkę (sporo), zrobione wspólnie przez dzieci, Stefan wygląda bardzo czysto i zdrowo, nie ma jednak ani marynarki ani płaszcza. Dlatego też nie chodzi regularnie na obiady do dra Majchrzaka, tylko co kilka dni, gdy córka opiekunki może pożyczyć mu swój kaftan.(...)”. Stefan nie ma w czym chodzić do szkoły. Uczy go córka opiekunki(...)<sup>67</sup>.

Podczas takich kontrolnych wizyt opiekunowie RGO służyli często radami w sprawach wychowawczych, wyjaśniając zasady współpracy z komitetem, jak również kwestie natury administracyjnej, czy zasady

---

pastwiskach, sprzątanie podwórka, zbieranie owoców, pielenie grządek itp. Zob. APR, RGO, Pol. K. O. Radom-Miasto, sygn. 42, k. 11-27

<sup>65</sup> Tamże, k. 30.

<sup>66</sup> APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 43, k. 83.

<sup>67</sup> Tamże, k. 75.

zapisywania dziecka do szkoły lub zdobywania i kompletowania potrzebnych dokumentów dziecka.

### c) Organizacja wypoczynku letniego

Bardzo istotnym elementem opieki częściowej nad dziećmi był zorganizowany wypoczynek letni. Była to kontynuacja działań opiekuńczych, wychowawczych i profilaktyczno-leczniczych realizowanych przez instytucje społeczne i charytatywne w okresie międzywojennym. Można wyróżnić trzy podstawowe formy takiego wypoczynku: kolonie, półkolonie i turnusy zdrowotne w ośrodkach leczniczych i sanatoryjnych. Pomysł ich zorganizowania powstał już wiosną 1941 r. na terenie powiatu kieleckiego, kiedy to w porozumieniu z ROP Kielce utworzono w Zagnańsku kolonię dla 54 dziewcząt, a w Suchedniowie dla 27 chłopców<sup>68</sup>. Bardzo szybko okazało się, że taka forma wypoczynku dzieci i opieki nad nimi spotkała się z dużym zainteresowaniem oraz oczekiwaniami społeczeństwa, jako sposobom zaspokajania potrzeb w sferze ochrony zdrowia i wychowania. Wiosną 1941 r. opracowany został w Warszawie specjalny program akcji letniej pt. „Wskaźówki w sprawie organizacji dnia”, w którym stwierdzano m.in., że należy podopiecznym zapewnić:

„odpoczynek fizyczny i odprężenie psychiczne dzieci,  
poprawę zdrowia i wzmocnienie sił dzieci,  
pogodne, radosne spędzenie wakacji, odrywające myśli dzieci od codziennych trosk i kłopotów,  
wdrażanie dzieci do kulturalnego współżycia”<sup>69</sup>.

Organizowanie akcji letniej na szerszą skalę RGO rozpoczęła w 1942 r., kontynuując działania prowadzone przez rady i komitety opiekuńcze w poprzednim roku i wykorzystując utworzone wówczas ośrodki wypoczynku letniego. Pomoc w jego organizowaniu ofiarowały osoby

<sup>68</sup> A. Massalski, St. Meducki, *Kielce w latach okupacji...*, s. 125. W latach 1940–1941 największe rozmiary przybrała ta forma opieki na terenie Warszawy, gdzie była prowadzona przez tamtejszy Stołeczny Komitet Samopomocy Społecznej, a następnie ROM Warszawa. Tylko w 1940 r. w koloniach wzięło udział 2 tys. dzieci, a w półkoloniach (tzw. półkoloniach ogródkowych) ponad 22,5 tys. dzieci. K. Kowalik, *Opieka nad dziećmi w Generalnym Gubernatorstwie*, dz. cyt., s. 166.

<sup>69</sup> Tamże, s. 167.

prywatne, które przyjmowały dzieci na okres wakacji, ale jednocześnie szukały odpowiednich lokali, zaplecza kuchennego, źródeł pozyskiwania produktów żywnościowych, zabawek itp. Prowadziły one także swoistą rekrutację osób gotowych podjąć się pracy w ośrodkach opieki letniej<sup>70</sup>.

Placówki tworzone i prowadzone na terenie dystryktu radomskiego cechowały się wyjątkowo dobrą organizacją, stanowiąc pewien model dla wielu innych komitetów opiekuńczych w całym GG. Wskazać tu trzeba wspomniane wyżej dwa: w Suchedniowie i Zagnańsku, utworzone na podstawie porozumienia ROP w Kielcach i ROM w Radomiu. Mogły one przyjmując łącznie 240 dzieci, nad którymi opiekę medyczną sprawowało dwóch lekarzy – dr Urbanowski i dr Poziomski oraz pielęgniarki PCK<sup>71</sup>. W czerwcu i lipcu 1942 r. w Zagnańsku przebywało po 55 dziewcząt (na turnusie sześciotygodniowym), a w Suchedniowie 27 chłopców (na dwóch turnusach trzytygodniowych), podopiecznych ROM Radom<sup>72</sup>.

Znaczny rozwój akcji nastąpił w następnym roku, chociaż w trakcie jej trwania władze niemieckie wydały restrykcyjne zarządzenie o zamknięciu wszystkich placówek kolonijnych w całym GG. Zgodnie z tym nakazem akcja kolonijna miała zakończyć się już 20 lipca. Kierownictwo RGO podjęło starania i rozpaczliwe wręcz zabiegi u władz niemieckich o odwołanie tego zarządzenia tym bardziej, że cała akcja zaczęła przybierać coraz większy zasięg i rozmiary. Świadczy o tym choćby fakt utworzenia w tym okresie, tylko przez Pol.K.O. Radom – Miasto, ośrodka w Jedlni – Letnisko dla 200 chłopców. Komitet zaciągnął nawet na ten cel kredyt w wysokości 40 tys. złotych<sup>73</sup>.

Dobre efekty akcji kolonijnych spowodowały, że naciski RGO na władze niemieckie przyniosły w maju 1943 r. odwołanie wcześniejszych restrykcji. Na okres nadchodzących wakacji komitety rozpoczęły organizowanie kolejnych placówek. W dystrykcie radomskim zaplanowano

<sup>70</sup> J. Pietryka, *Wakacje dzieci pod Piotrkowem (1942)*, w: *W obronie dzieci i młodzieży w Warszawie 1939–1945*, (red.) Cz. Pilichowski, Warszawa 1975, s. 134.

<sup>71</sup> AAN, RGO, sygn. 484, k. 246.

<sup>72</sup> APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 3, k. 76, 81; sygn. 14, k. 19.

<sup>73</sup> APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 15, k. 30.

utworzenie 8 kolonii i 45 półkolonii dla ponad 7,5 dzieci<sup>74</sup>. Dużą operatywnością wykazało się kierownictwo Komitetu radomskiego, który z Centrali RGO otrzymał na ten cel wyjątkowo dużą kwotę w wysokości 82 tys. złotych. Ostatecznie latem 1943 r. dzieci z terenu Radomia mogły wypoczywać na koloniach: w Garbatce – Letnisko (122 dziewcząt), w Jedlni – Letnisko (150 chłopców), w Polanach (20 dziewcząt) i w Wyśmierzycach (15 dziewcząt)<sup>75</sup>.

Oprócz turnusów kolonijnych, organizowano również półkolonie, przed którymi stawiano podobne cele wychowawczo-opiekuńcze przy dużo niższych kosztach ich funkcjonowania. Pozwalało to także na objęcie opieką znacznie większej liczby dzieci. Komitet Opiekuńczy w Radomiu wydawał średnio na utrzymanie jednego dziecka w turnusie, ok. 65 zł, co pozwalało na stworzenie odpowiednich warunków pobytu<sup>76</sup>. Półkolonie rozwijały się dość intensywnie i udawało się zwykle tworzyć tam, gdzie one były najbardziej potrzebne. Pol.K.O. Radom – Miasto, latem 1943 r., dysponował pięcioma takimi ośrodkami na terenie miasta: na stadionie przy ul. Kozienickiej dla 202 dzieci, przy ul. Siennej dla 160 dzieci, na Kapturze dla 268 dzieci, na Malczewie dla 405 dzieci i na Młodzianowie dla 195 dzieci. Poza tym dzięki współpracy z Pol.K.O. Radom – Powiat dzieci były kierowane do placówek półkolonijnych na Długojowie (100 dzieci), w Pionkach (dla 50 dzieci) i na Żakowicach (dla 150 dzieci).

Wyniki akcji letniej przeprowadzonej w 1943 r. potwierdziły bardzo wyraziście celowość takich działań. Dlatego też niezwłocznie po jej zakończeniu podjęto starania u władz niemieckich o uzyskanie koniecznych zezwoleń na pracę w roku następnym. Dzięki temu już w maju 1944 r. zaczęto organizować pierwsze ośrodki. Okazało się również, że zwiększyły się też potrzeby w tym zakresie. Według obliczeń pracowników Pol. K. O. Radom – Miasto, na terenie miasta bez właściwej opieki pozostawało kilkanaście tysięcy dzieci w różnym wieku. Oczywiście nie było możliwe, aby potrzeby te zaspokoić w stopniu wystarczającym. Trudności finansowe spowodowały,

<sup>74</sup> AAN, RGO, sygn. 686, k. 24.

<sup>75</sup> AAN, RGO, sygn. 1674, k. 11, 62, 121; APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 1, k. 5.

<sup>76</sup> K. Kowalik, *Opieka nad dziećmi w Generalnym Gubernatorstwie*, dz. cyt., s. 171-172.

że główny nacisk położono na prowadzenie ośrodków półkolonijnych. Ostatecznie zaciągnięto pożyczkę bankową w wysokości 120 tys. zł i zorganizowano na obrzeżach miasta półkolonie na Borkach, Gołębiowie, Kapturze, Malczewie i Młodzianowie, łącznie dla 800 dzieci oraz w ochronkach przy Grodzkiej, Dolnej, Kościelnej, Lubelskiej Staszica, Żelaznej i przy Placu Jagiellońskim dla 210 dzieci w wieku przedszkolnym<sup>77</sup>.

Ogółem akcja letnia w 1944 r. zorganizowana przez Pol. K. O. Radom – Miasto objęła ponad tysiąc dzieci, co i tak było to niewspółmiernie mało w stosunku do potrzeb. Niezależnie od tego ostateczne wyniki należy bardzo wysoko ocenić, co potwierdza w swoim sprawozdaniu Wanda Kuczyńska, kierowniczka Działu Opieki nad Dziećmi. Stwierdzała m.in. znaczną poprawę stanu zdrowotnego oraz kondycji fizycznej dzieci, wysoko oceniając efekty pracy pedagogicznej podczas turnusów<sup>78</sup>.

Dzieci, które uczestniczyły w wakacyjnych turnusach kolonijnych i półkolonijnych zawsze miały zapewnioną fachową opiekę i nadzór pedagogiczny. Każdy z ośrodków był dobrze przygotowany od strony technicznej, dydaktyczno-wychowawczej i sanitarnej. Wyjazd dziecka na turnus był zawsze dużym wsparciem dla rodziców borykających z ogromnymi trudami życia codziennego i trudami utrzymania całej rodziny. Dla większości z tych dzieci była to pierwsza możliwość takiego spędzania wakacji poza domem, w kontakcie z przyrodą i większej grupie rówieśniczej.

Na wakacyjne turnusy kierowane były przede wszystkim dzieci chore i zaniedbane pod względem zdrowotnym, niedożywione czy też z różnymi dysfunkcjami psychosomatycznymi. Pobyt dziecka na turnusie kończył się zwykle poprawą stanu zdrowia dziecka i jego ogólnej kondycji fizycznej i psychicznej. Świadczy o tym choćby fakt, że średnio każde dziecko przybierało na wadze od 3 do 4 kg, a niekiedy nawet do 6 kg<sup>79</sup>.

Akcje kolonijne skutecznie chroniły dzieci przed demoralizacją i łagodziły zgubny wpływ rzeczywistości okupacyjnej na ich psychikę i morale. Działania wychowawcze były nakierowane na zaszczepianie

<sup>77</sup> AAN, RGO, sygn. 1674, k. 11, 62, 121; APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 1, k. 5.

<sup>78</sup> APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 4, k. 80.

<sup>79</sup> AAN, RGO, sygn. 1674, k. 15, 120; APR, RGO, Pol. K. O. Radom – Miasto, sygn. 1, k. 7.

w podopiecznych postaw w duchu nauki Kościoła i szeroko pojętych wartości chrześcijańskich.

Organizacja opieki nad dziećmi, sprawowanej w okresie okupacji niemieckiej, była jednym z odstawowych zadań i celów instytucji charytatywnych, w tym Rady Głównej Opiekuńczej i jej wszystkich agend terenowych. Najmłodsze pokolenie było najbardziej narażone na skutki polityki eksterminacyjnej prowadzonej przez Niemcy hitlerowskie. W latach okupacji niemieckiej na różnych płaszczyznach toczyła się każdego dnia bezwzględna walka o przetrwanie polskiego społeczeństwa. W tę walkę wpisywały się oczywiście działania RGO, która niosła pomoc natury materialnej, medycznej, opiekuńczej i wychowawczej oraz moralnej i duchowej.

Opieka nad dziećmi stanowiła wyzwanie o szczególnym znaczeniu, wymagającym ogromnego zaangażowania, oddania, kwalifikacji i umiejętności od wszystkich, którzy się podejmowali ich realizacji. Praca z dziećmi polegała nie tylko na zaspokajaniu potrzeb natury czysto fizjologicznej, a więc np. dożywianie czy niesienie pomocy lekarskiej. Niezwykle ważne było ratowanie i ochrona przed demoralizacją, wyniszczeniem psychicznym i zaniedbaniem w sferze wychowania i edukacji, czy wreszcie przed wynarodowieniem i utratą tożsamości narodowej i religijnej. Wszystkim działaniom RGO i jej instytucjom przyświecała pełna świadomość, że przyszłość Polski, szansa na zwycięstwo w toczącej się wojnie i kształt polskiego społeczeństwa w przyszłości zależy przede wszystkim od tego, w jakim stanie przetrwa najmłodsze pokolenie. Każde dziecko uratowane było potwierdzeniem doniosłości tego, co robili pracownicy Komitetów Opiekuńczych, poszczególnych delegatur i wszystkich placówek opiekuńczych na terenie całego GG.

Wysiłki RGO nigdy nie zaspokoili w pełni potrzeb wszystkich oczekujących pomocy, czy to dzieci, czy pozostałej części ludności. Udawało się to zaledwie w niewielkim stopniu. Jednak oceny skuteczności i efektywności tychże działań nie da się dokonać tylko przez pryzmat liczb i statystyki. Każde uratowane życie było bowiem w tamtych latach wartością najwyższą, więc zasługuje na najwyższą ocenę. Każda forma pomocy niesionej najsłabszym była przejawem poświęcenia i wielkiej miłości bliźniego.

Na opiekę mogło liczyć każde dziecko, niezależnie od pochodzenia, narodowości czy wyznania. Natomiast ludzie wielkiego serca, poświęcający się pracy z dziećmi, z wielkim oddaniem podejmujący się niekiedy zadań beznadziejnych, zasługują na najwyższe uznanie i szacunek.

### **Streszczenie**

Opieka nad dziećmi w Generalnym Gubernatorstwie, była jednym z priorytetowych zadań Rady Głównej Opiekuńczej w okresie okupacji niemieckiej 1939-1945. Polegała ona nie tylko na udzielaniu pomocy materialnej, ale także działaniach w sferze wychowania, edukacji, oświaty i ochrony zdrowia.

Artykuł poświęcony jest działalności Polskiego Komitetu Opiekuńczego Radom – Miasto w zakresie opieki nad dziećmi w latach 1940-1945. Ukazuje struktury Działu Opieki nad Dziećmi, instytucje opiekuńcze, zakres ich działań oraz rolę i znaczenie w łagodzeniu skutków eksterminacyjnej polityki okupanta. Dzieliły się one na otwarte (ochronki, izby dziecka i świetlice) oraz zamknięte (sierocińce i domy dziecka). Prowadzono w nich dożywianie, zaopatrywano w ubrania, buty, przybory szkolne i zabawki. Zakres pracy opiekuńczo-wychowawczej poszerzano o kierowanie do rodzin zastępczych, organizowanie kolonii i półkolonii letnich oraz dożywianie sąsiedzkie. Takimi działaniami udawało się objąć tylko część dzieci potrzebujących – ok. 40-50 procent. Były to dzieci z najuboższych rodzin robotniczych, sieroty i półsieroty, dzieci żołnierzy poległych w 1939 r., więźniów, jeńców wojennych, a także uchodźców i przesiedleńców. Wielkie znaczenie miały działania wychowawcze, troska o prawidłowy rozwój psychiczny i emocjonalny dzieci, ochrona przed demoralizacją, a także kształtowanie w nich tożsamości narodowej i kulturowej.

**Słowa kluczowe:** Rada Główna Opiekuńcza, dystrykt radomski, Polski Komitet Opiekuńczy, opieka nad dziećmi, okupacja niemiecka, opieka zamknięta i otwarta, eksterminacja

**Title:** Activities of the Polish Welfare Committee in Radom in the field of childcare during the German occupation of 1939-1945

### **Summary**

This article is about activity of Polish Care Committee in Radom in terms of childcare (1939-1945). It shows a structure of Childcare Section, role and place in the fight with German's extermination policy. They were open (child houses), and close institutions (orphanages). The Polish Committee directed children to foster families and summer camps. Only some of the needy children managed to cover such activities - around 40-50 percent. They were from the poorest working families, orphans, children of soldiers killed in 1939, prisoners, prisoners of war, as well as refugees and displaced persons. Very important were educational activities, care for the proper mental and emotional development of children, protection before demoralization and the shaping of national and cultural identity in them.

**Key words:** Main Care Council, Radom District, Polish Care Committee, childcare, German occupation, open and close care, extermination

### **Wykaz skrótów**

AAN - Archiwum Akt Nowych

APR - Archiwum Państwowe w Radomiu

GG - Generalne Gubernatorstwo  
 NCK - Niemiecki Czerwony Krzyż  
 PCK - Polski Czerwony Krzyż  
 Pol. K. O. - Polski Komitet Opiekuńczy  
 RGO - Rada Główna Opiekuńcza  
 ROM - Rada Opiekuńcza Miejska  
 ROP - Rada Opiekuńcza Powiatowa  
 SAC - Societas Apostolatus Catholici (Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego) - Pallo-  
 tyini

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych.

zespół: Rada Główna Opiekuńcza w Krakowie 1939-1945.

Archiwum Państwowe w Radomiu.

zespół: Rada Główna Opiekuńcza, Polski Komitet Opiekuńczy Radom – Miasto 1940-1945.

zespół: Rada Główna Opiekuńcza, Polski Komitet Opiekuńczy Radom – Powiat 1941-1945.

### Opracowania

1. Balcerek M., *Rozwój opieki nad dzieckiem w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1978.
2. Kowalik K., *Opieka nad dziećmi w Generalnym Gubernatorstwie*, Lublin 1986.
3. Kroll B., *Opieka Rady Głównej Opiekuńczej nad dziećmi i młodzieżą w Generalnej Guberni*, w: *Dzieci i młodzież w latach drugiej wojny światowej*, (red.) Cz. Pilichowski, Warszawa 1982.
4. Kroll B., *Rada Główna Opiekuńcza 1939 – 1945*, Warszawa 1985.
5. Kwiecień M., *Opieka nad uchodźcami na terenie Radomia i powiatu radomskiego w okresie okupacji hitlerowskiej*, w: „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, t. XXXI, z. 1-4, 1996, s. 147-169.
6. Kwiecień M., *Początki dobrowolnej opieki społecznej w dystrykcie radomskim w latach 1939 – 1941*, w: „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, T. XXXVI, z. 1-4, Radom 2001, s. 54-72.
7. Madajczyk Cz., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. I- II, Warszawa 1970
8. Massalski A., Meducki St., *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1975.
9. Pankowicz A., *Polski Czerwony Krzyż w Generalnej Guberni 1939-1945*, Kraków 1985.
10. Pietryka J., *Wakacje dzieci pod Piotrkowem (1942)*, w: *W obronie dzieci i młodzieży w Warszawie 1939 – 1945*, (red.) Cz. Pilichowski, Warszawa 1975.
11. Sęk R., *Organizacja i działalność Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Kielcach w latach okupacji hitlerowskiej*, w: „Studia Kieleckie”, 3/31, 1981, s.105-117.
12. Uhma S., Bliźniewski R., *Polski Czerwony Krzyż 1919 – 1959*, Warszawa 1959.
13. Wiśniewska A., *Organizacja i materialny wkład lubelskiej RGO w dzieło pomocy dla Polaków więzionych na Majdanku*, w: „Zeszyty Majdanka”, 1980, t. X, s. 23-42.